idylliczna baśń na tkaninie. zieleni się, choć faktycznie
jest w każdej możliwej odmianie szarości
(wzrok daje się zwieść listkowi i garści źdźbeł).

leniwie płynie pieniący się Brudnajec. wszystkie
miesiące zmieszczone na jednej płaszczyźnie,
rozmajone i w pełni rozkwitu.

Budowniczy się ukrył. w tajemnicy przed
naszym wszystkożernym wzrokiem
wznosi warownię pomiędzy włóknami.

zaplątało się w nie sześciuset kosmonautów
przebranych za krawcowe i pomywaczki,
dwóch skrytobójców udających kryptydy
(pozornie przestrzeń musi być wolna od ludzi,
dozwolone są wyłącznie niehumanoidalne istoty
jak cień, krzew, jednorożce).

na płóciennej karcie tarota gromadzą się
niedostrzegalne armie, formują pułki.
ostatni pewnie okaże się ujemnym, wznieci rebelię,
czym wyżre dziurę w materiale.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 26.05.2023 06:07

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.